



podwyżki wynagrodzeń  
żądają związki zawodowe  
w Electroluxie

# Tygodnik

Nr 7/2020

Katowice

20-29.02.2020

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



## STRAJK OSTRZEGAWCZY I WĘGLOWY „UPOMINEK” DLA POSŁÓW

Foto: TSD

3



Foto: pxhere.com



Foto: TSD



Foto: UM Świętochłowice

**4** W Magna Automotive Poland „S” podpisała porozumienie płacowe z pracodawcą.

**5** Będzie strajk w rybnickim szpitalu. Negocjacje płacowe zakończyły się fiaskiem.

**6** Świętochłowska bomba ekologiczna w końcu zostanie rozbrojona.

**Liczba tygodnia:**

**tyle partii politycznych było zarejestrowanych w Polsce na koniec 2018 roku wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego.**

Jednak aktywną działalność prowadzi jedynie 60. Partie, które wzięły udział w badaniu, zadeklarowały łącznie 241,6 tys. członków, czyli o 3,6 proc. mniej niż dwa lata wcześniej. Przychody partii wyniosły 120,6 mln zł, jednak tylko 8 partii dysponowało przychodami przekraczającymi 1 mln zł. Spośród wszystkich zarejestrowanych partii najwięcej, bo 59 miało główną siedzibę w województwie mazowieckim. Drugie miejsce w zestawieniu zajmuje nasze województwo, w którym znajdują się siedziby główne 38 partii politycznych. Przeciętą partia polityczna zrzeszała w 2018 roku 4,1 tys. członków. Jednocześnie połowa partii posiadała nie więcej niż 300 członków.

## Harmonogram szkoleń związkowych

**Szkolenia:**

**Szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7)**

**20-21 lutego**

**Szkolenie doskonalące dla KZ: Komunikacja asertywna** – prowadząca: Agnieszka Lenartowicz-Łysik

**26 lutego**

**Sprawozdanie finansowe 2020 i rozliczenia z Urzędem Skarbowym** – prowadząca: Beata Kocerba

**9 marca**

**Szkolenie doskonalące dla KZ** – prowadzący: OIP Katowice

**6 kwietnia**

**Mobbing** – prowadzący: OIP Katowice

**7-8 kwietnia**

**Rachunkowość dla związków zawodowych** – prowadząca: Beata Kocerba

Dodatkowych informacji udzieli Państwu: **Agnieszka Lenartowicz-Łysik** (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl

**Chodzi o to zwłaszcza...**

# Rynek pracownika?

**K**ilka dni na popularnym serwisie internetowym pewna kancelaria adwokacka z Chorzowa zamieściła ofertę pracy dla sekretarki, która wywołała burzę w internecie. Pan adwokat na liście obowiązków swojej przyszłej pracownicy wypisał 68 pozycji. Wśród nich znalazły się zadania właściwe dla stanowiska, ale również takie, które z pracą sekretarki nie mają zbyt wiele wspólnego, jak np. doradztwo prawne, interpretacja przepisów prawnych (karne, cywilne, cywilno-rodzinne, gospodarcze, prawo pracy itp.), czy tworzenie kazusów. Do tego cały szereg zadań z zakresu kadr, księgowości, zarządzania kamienią, w której mieści się kancelaria oraz innymi nieruchomości, a także inne kwiatki. Jak np. „załatwianie przeglądów kominiarskich, deratyzacji itp.”, czy dbałość o „artykuły spożywcze”.

Od kandydatów Pan adwokat oczekiwał m.in. wykształcenia prawniczego oraz własnego samochodu. A teraz gwóźdź programu. Wynagrodzenie oferowane w ogłoszeniu to 1900-2000 zł plus „dodatki uznaniowe”.

Z powyższej historii można wyciągnąć co najmniej dwa wnioski. Niestety oba raczej nieciekawe. Po pierwsze dowodzi ona, że Januszem biznesu można być bez względu na poziom wykształcenia, posiadany majątek, czy status społeczny.

Drugi wniosek jest niestety znacznie smutniejszy. Kuriozalne ogłoszenie wysmażone przez pana adwokata dowodzi, że na naszym rynku pracy wbrew pozorom w ostatnich latach niewiele się zmieniło, choć na każdym kroku słyszymy o tzw. „rynku pracownika”. Żeby jakkolwiek zmiana nastąpiła, musi ona przede wszystkim

zająć w mentalności. Wówczas nikomu nie przyszłoby do głowy, żeby opublikować podobną ofertę. Prawdziwa zmiana na rynku pracy nie może być wynikiem – jak ma to miejsce obecnie – dobrej koniunktury gospodarczej, która kiedyś się przecież skończy, bezrobocie wzrośnie i wszystko będzie „po staremu”, czyli tak, jak chciałby tego pan adwokat z Chorzowa i jemu podobni.

Można mi zarzucić, że przesadzam. Wszak jeden „pracodawca” o mentalności dziewiętnastowiecznego fabrykanta o niczym nie świadczy. Oczywiście, że nie, ale podobnych przykładów jest cała masa, choć rzadko są one tak jaskrawe. Daję głowę, że w ostatnich latach setki razy słyszeliście lamenty biznesmenów skarżących się, że nie mogą znaleźć pracowników. Szkoda tylko, że żaden z nich nie pamięta, że wcześniej płacąc ludziom grosze, bo przecież „za bramą czeka dziecięciu na twoje miejsce”, wyrzucili miliony młodych ludzi na emigrację zarobkową. Nieraz też pewnie spotkaliście się z poglądem, że przedsiębiorcy mogą robić, co im się podoba, bo to oni tworzą miejsca pracy. Tu znów zwykle nikt nie dodaje, że medal ma dwie strony i bez pracowników nie byłoby ani przedsiębiorstw, ani pracodawców.

Jedyną receptą, żeby w sposób trwały, a nie tylko na chwilę

ucywiliżować nasz rynek pracy, są silne związki zawodowe. Inaczej z każdym spowolnieniem gospodarczym, z każdym wzrostem bezrobocia będziemy wracać do punktu wyjścia. Puenta raczej przewidywalna, zwłaszcza w związkowym czasopiśmie. Jednak prawda ma to do siebie, że często jest dziecinnie prosta, choć dla wielu bywa trudna do zaakceptowania.

**Trzeci z Czwartą!)**

*Jedyną receptą, żeby ucwiliżować nasz rynek pracy, są silne związki zawodowe. Inaczej z każdym spowolnieniem gospodarczym, z każdym wzrostem bezrobocia będziemy wracać do punktu wyjścia.*

**Kalejdoskop:**

### Strajk nafcjarzy w Brazylii

**J**uż niemal trzy tygodnie trwa strajk pracowników brazylijskiego koncernu naftowego **Petrobras**. Powodem protestu, do którego przyłączyli się m.in. pracownicy rafinerii i platform wiertniczych jest likwidacja należącego do Petrobras zakładu produkującego nawozy i zwolnienie jego załogi – donosi portal informacyjny CNBC.

Według informacji organizatora strajku, Zjednoczonej Federacji Pracowników Przemysłu Naftowego zrzeszającej 13 central związkowych, w akcji strajkowej, która rozpoczęła się 1 lutego uczestniczy 21 tys. pracowników, czyli 60 proc. ogółu zatrudnionych. Protest ma charakter bezterminowy.

Koncernowi na razie udaje się utrzymać poziom wydobycia ropy i gazu ziemnego dzięki zatrudnieniu pracowników tymczasowych.

### Protest w liniach Jetstar

**19** lutego pracownicy naziemni australijskich linii lotniczych **Jetstar** przeprowadzili 24-godzinny strajk. Domagają się wyższych płac i poprawy warunków pracy.

Jak donosi australijski portal informacyjny ABC, w wyniku strajku zorganizowanego przez związek zawodowy Transport Workers Union odwołanych zostało ok. 50 lotów. W protestie uczestniczyło 250 pracowników naziemnych z 6 australijskich lotnisk.

Pracownicy sprzeciwiają się nowym umowom o pracę oferowanym przez przewoźnika zarówno personelowi naziemnemu, jak i pilotom. Twierdzą, że przewidują one gorsze od obecnych warunki pracy i płacy. Konflikt w australijskich liniach lotniczych trwa od grudnia ubiegłego roku.

### Niemcy szukają informatyków

**F**ederalny Urząd Ochrony Konstytucji i Federalny Urząd Kryminalny w Niemczech poszukają pracowników, wywieszając billboardy reklamowe w metrze i w autobusach – podał portal dw.com. Problemy z wakacjami ma też Federalna Służba Wywiadowcza. Policja, która ma do obsadzenia przeszło 2 tys. stanowisk, obniżyła wymagania, m.in. usuwając z testów sprawnościowych skok w dal czy pompki.

Największą bolączką tych instytucji jest brak specjalistów z IT, którym sektor prywatny oferuje dużo lepsze warunki pracy. Atrakcyjność zatrudnienia w sektorze publicznym dodatkowo obniża fakt, że w Niemczech urzędy są zapóźnione pod względem cyfryzacji. Bardziej analogowe instytucje w UE niż Niemcy mają tylko Włochy i Grecja.

**Oprac. ŁK, NY**



Foto: ISD

# Strajk ostrzegawczy i węglowy „upominek” dla posłów

**W poniedziałek 17 lutego związkowcy z Polskiej Grupy Górniczej odwiedzili biura posłów PiS, gdzie wysypali worki z węglem. Wcześniej tego dnia we wszystkich kopalniach i zakładach spółki został przeprowadzony dwugodzinny strajk ostrzegawczy.**

**P**odczas strajku na dół zjechało tylko tyłu górników, ilu było niezbędnych do utrzymania ruchu kopalni. Nieliczni, którzy nie chcieli strajkować, po kilkanaście osób na każdej kopalni, zostali oddelegowani przez dyrekcje zakładów do innych prac – powiedział Bogusław Hutek, przewodniczący górniczej „Solidarności” i szef związku w PGG. Dodał, że godziny rozpoczęcia dwugodzinnej akcji protestacyjnej w poszczególnych kopalniach były różne. W części protest rozpoczął się o 5.45, w innych o godz. 6.00 lub 6.30.

Po strajku delegacje protestujących odwiedziły poselskie PiS w całym regionie, w tym biuro premiera Mateusza Morawieckiego w Katowicach. Górnicy wysypali w biurach worki z węglem. – Chcemy wszystkim posłom na Śląsku dziś przy-

pomnieć, jak wygląda polski węgiel, żeby go umieli odróżnić od rosyjskiego, który jest w milionach ton sprowadzany przede wszystkim przez spółki państwowe. My z tego powodu mamy dzisiaj poważne problemy. Chcemy, żeby posłowie ze Śląska się obudzili i zaczęli walczyć o miejsca pracy na Śląsku – podkreślił Bogusław Hutek.

Szef górniczej „S” dodał, że ogromnym problemem dla PGG są zwały węgla zakontraktowanego, ale nieodebranego przez spółki energetyczne oraz nadmierny import tego surowca. – Chcemy wiedzieć, kto jest za to odpowiedzialny i kto poniesie za to konsekwencje. Bo jak dotychczas jest tak, że konsekwencje ponoszą tylko pracownicy, a nie menadżerowie, czy politycy, którzy doprowadzili do takiej sytuacji. Oczekujemy pilnych działań rządu w tej sprawie – zaznaczył Hutek.

Poniedziałkowy strajk ostrzegawczy był pierwszym punktem harmonogramu działań protestacyjnych, który centrale związkowe z PGG ogłosiły 5 lutego. Kolejnym krokiem będzie referendum strajkowe zaplanowane na 25 lutego. 28 lutego ma zostać przeprowadzona manifestacja w Warszawie. Od 31 stycznia we wszystkich kopalniach i zakładach PGG trwa pogotowie strajkowe.

W listopadzie w PGG rozpoczął się spór zbiorowy dotyczący podwyżek wynagrodzeń. Obok rosnącej presji płacowej powodem protestu jest pogarszająca się sytuacja na rynku węgla energetycznego. Polska Grupa Górnicza wstrzymała też część inwestycji, co rodzi dodatkowe obawy pracowników o przyszłość kopalń należących do spółki.

**Grzegorz Podorny,  
Łukasz Karczmarczyk**



Foto: ISD

**W**e wtorek 18 lutego ok. 300 górników z wszystkich central związkowych działających w Polskiej Grupie Górniczej przez ponad 5 godzin blokowało tory w Sławkowiu. Był to protest przeciwko nadmiernemu importowi węgla, głównie z Rosji.

Blokada rozpoczęła się ok. godz. 8.00, a zakończyła o 12.30. W Sławkowie kończy się szeroki tor kolejowy, którym ze wschodu przywożone są do Polski różne towary, w tym węgiel z Federacji Rosyjskiej. Według styczniowych danych Ministerstwa Aktywów Państwowych w ubiegłym roku do naszego kraju trafiło 8 mln ton węgla z Federacji Rosyjskiej. Rok wcześniej było to 13 mln ton. – „Solidarność” od dawna wskazuje na problem nadmiernego importu węgla. Dzisiaj negatywne skutki sprowadzania surowca z zagranicy widać jak na dłoni. Zwały przy naszych kopalniach rosną, a energetyka nie odbiera zakontraktowanego węgla. Doceniamy zapo-

wiedzi rządu dotyczące woli rozwiązania tego problemu w sposób systemowy. Problem w tym, że to trwa zbyt długo. Naszym protestem chcemy dobitnie pokazać, że te systemowe działania trzeba wdrożyć jak najszybciej, bo sytuacja robi się naprawdę dramatycznie trudna – powiedział po zakończeniu akcji Artur Braszkiewicz, szef „Solidarności” w kopalni Halemba.

6 lutego po negocjacjach z przedstawicielami górniczych związków zawodowych, które odbyły się w Katowicach z inicjatywy przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominika Kolorza, minister aktywów państwowych Jacek Sasin zapowiedział, że jego resort będzie przekonywał spółki energetyczne, aby zrezygnowały z importu węgla. Zasygnalizował również większe zaangażowanie służb państwowych w kontrolowanie jakości surowca sprowadzanego do naszego kraju przez firmy prywatne.



# Porozumienie w Magna Automotive Poland

**P**łace zasadnicze większości pracowników spółki Magna Automotive Poland w Dąbrowie Górniczej wzrosły, w zależności od liczby dni roboczych wypadających w miesiącu, o kwoty wynoszące od 320 do 368 zł brutto. Podwyżki to efekt starań zakładowych organizacji związkowych, które 10 lutego podpisały z pracodawcą porozumienie płacowe.

Pracownicy firmy otrzymają także nagrodę z okazji Świąt Bożego Narodzenia wynoszącą 1000 zł brutto. Ponadto, związkowcy wynegocjowali 2 dodatkowe dni urlopu dla osób, które

przepracowały w firmie co najmniej 15 lat. Kolejny zapis porozumienia dotyczy podwyższenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych w ciągu tygodnia do 100 proc. stawki godzinowej pracownika. Minimum kodeksowe wynosi 50 proc. stawki.

Porozumienie obowiązuje od początku roku, wraz z wynagrodzeniem za luty na konta pracowników wplynie wyrównanie za styczeń. Zapisami dokumentu objętych zostało ponad 400 osób. Są to pracownicy posiadający tzw. stawki godzinowe, m.in. produkcyjni, magazynowi i utrzymania ruchu. Natomiast wynagrodzenia osób zatrud-

nionych w administracji, zgodnie z postulatem strony związkowej, wzrosły od 1 stycznia o 300 zł brutto.

Andrzej Sobolewski, przewodniczący zakładowej „Solidarności” podkreśla, że postulaty płacowe zostały zgłoszone pracodawcy w lipcu zeszłego roku, ale negocjacje dotyczące wzrostu wynagrodzeń udało się rozpocząć w listopadzie. W ich trakcie pracodawca przedstawiał propozycje znacząco odbiegające od oczekiwań pracowników. Rozmowy udało się zakończyć dopiero po interwencji przedstawicieli europejskiej centrali korporacji. Wpływ na podpisanie porozumienia mieli także pracownicy, którzy 31 stycz-

nia rozpoczęli strajk włoski. – Na znak protestu nie godzili się na pracę w nadgodzinach oraz skrupulatnie przestrzegali wszystkich procedur, co wpłynęło na spowolnienie produkcji. Pokazali, że są zdeterminowani, potrafią się zjednoczyć i popierają działania związków. Dzięki ich wsparciu udało się nam wynegocjować najwyższe podwyżki w historii zakładu, chociaż liczyliśmy na jeszcze więcej – dodaje przewodniczący.

Dąbrowska spółka produkuje podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego, w sumie z pracownikami tymczasowymi zatrudnia ponad 600 osób.

**Agnieszka Konieczny**

## Spór zbiorowy w fabryce Electrolux



**350 zł brutto podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich pracowników firmy domaga się „Solidarność” działająca w fabryce Electrolux Poland w Zabrze. „S” wszczęła z pracodawcą spór zbiorowy na tle płacowym.**

Dariusz Stasiuk, szef „Solidarności” w zabrzańskej fabryce podkreśla, że rozmowy na temat podwyżek wynagrodzeń rozpoczęły się w połowie zeszłego roku, ale nie przyniosły rozstrzygnięć. – Pracodawca przez wiele miesięcy lekceważył postulaty płacowe, czym zmusił nas do wszczęcia sporu zbiorowego – mówi przewodniczący.

Oprócz podwyżek płac, związkowcy domagają się wprowadzenia miesięcznej premii frekwencyjnej wynoszącej 5 proc. stawki zasadniczej pracownika. Zgłoszone przez nich żądania dotyczą także

wprowadzenia zmian do regulaminów: świadczeń socjalnych, wynagradzania i premiowania oraz pracy. Zależy im m.in. na skróceniu okresu rozliczeniowego czasu pracy z czterech miesięcy do miesiąca.

Żądania w trybie sporu zbiorowego zakładowa „Solidarność” przedstawiła przedstawicielom zarządu firmy 28 stycznia, a termin ich realizacji upłynął 11 lutego. Zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych teraz pracodawca powinien podjąć ze związkowcami rokowania. W przypadku fiaska rokowań spór wejdzie w etap mediacji. Z kolei, jeśli rozmowy z udziałem mediatora również nie przyniosą porozumienia, w zakładzie może dojść nawet do strajku.

W fabryce Electrolux Poland w Zabrze produkowane są okapy kuchenne. Zakład zatrudnia ponad 400 pracowników.

**AK**



Foto: ISD

# Bez porozumienia w rybnickim szpitalu

**Rozmowy płacowe w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku nie przyniosły porozumienia. Organizacje związkowe zapowiadają akcję strajkową. Rozpoczęcie bezterminowego protestu jest planowane na poniedziałek 24 lutego.**

**N**egocjacje między przedstawicielami związków działających w placówce i dyrekcją prowadzone były 17 i 18 lutego. – Spotkaliśmy się z arogancją ze strony pracodawcy, który nie przedstawił żadnych propozycji. Idąc dzisiaj na spotkanie, mieliśmy nadzieję, że podpiszemy porozumienie, a zostaliśmy zmuszeni do odwieszenia akcji strajkowej – mówi Piotr Rajman, przewodniczący „Solidarności” w rybnickim szpitalu.

Jak informuje Rajman, w trakcie bezterminowego strajku, który rozpocznie się 24 lutego, szpital będzie pracował w trybie świątecznego dyżuru, co oznacza, że placówka będzie przyjmowała tylko najcięższej chorych pacjentów, natomiast poradnie przyszpitalne nie zostaną otwarte.

Równocześnie organizacje związkowe zwróciły się do marszałka województwa

śląskiego o pilne spotkanie, podczas którego przedstawiciel organu założycielskiego szpitala będzie mógł się odnieść do informacji przekazywanych związkowcom przez dyrekcję placówki. Rozmowy mają się odbyć 20 lutego.

Najważniejszy postulat strony związkowej dotyczy podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników placówki o 400 zł brutto. 13 lutego w szpitalu przeprowadzony został dwunastogodzinny strajk ostrzegawczy, w którym wzięło udział ponad 700 pracowników. Piotr Rajman zaznacza, że po proteście dyrekcja szpitala zobowiązała się do rozpoczęcia negocjacji płacowych i przedstawienia swoich propozycji.

Od maja 2018 roku w szpitalu trwa spór zbiorowy na tle płacowym. Strona związkowa przedstawiła wówczas postulat dotyczący podwyższenia płac zasad-

niczych wszystkich pracowników o 1,2 tys. zł brutto. W październiku 2018 roku, w wyniku strajku zawarto porozumienie gwarantujące podwyżki wynoszące średnio 400 zł brutto na etat. Zgodnie z zapisami tego dokumentu, wynagrodzenia najmniej zarabiających pracowników wzrosły o 500 zł.

W czerwcu 2019 roku w rybnickim szpitalu podpisano jeszcze jedno porozumienie płacowe. Uzgodniono w nim kolejne podwyżki wynoszące od 150 do 300 zł brutto. Zanim doszło do zawarcia tych uzgodnień, w szpitalu odbyło się referendum strajkowe, w którym większość załogi opowiedziała się za strajkiem.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku na umowach o pracę zatrudnionych jest przeszło 1300 pracowników.

**Agnieszka Konieczny**

Reklama

**QUEEN MACHINE**

**5.03.2020**

**KATOWICE**

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM KONGRESOWE

**10%**

VIVAMUSIC

NA EBILET.PL WYBIERZ QUEEN MACHINE, WYBIERZ MIEJSCA I WPISZ KOD SOLIDARNOSC BY SKORZYSTAĆ Z RABATU



Foto: UM Świętochłowice

# Kalina wreszcie przestanie truć

**Blisko 70 mln zł będzie kosztowało oczyszczenie stawu Kalina w Świętochłowicach z substancji szkodliwych dla zdrowia oraz zagospodarowanie terenu znajdującego się w pobliżu zbiornika. Inwestycja zostanie zrealizowana przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.**

**T**a ekologiczna bomba tyka tam od wielu lat. Na dnie stawu Kalina znajdują się odpady chemiczne, które w pierwszej kolejności muszą zostać zneutralizowane i usunięte. WFOŚiGW wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zapewnia Świętochłowicom dofinansowanie inwestycji, zarówno w formie dotacji, jak i pożyczki. Nie można dopuścić do dalszego zanieczyszczenia i degradacji środowiska – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Winę za zanieczyszczenie zbiornika ponoszą nieistniejące już Zakłady Chemiczne „Hajduki” w Chorzowie, producent farb i lakierów, tzw. „farb z motylkiem”. W pobliżu stawu zakład przez kilkadziesiąt lat składował odpady poprodukcyjne, w efekcie czego niebezpieczne dla środowiska związki zaczęły przenikać do zbiornika. Pierwsze próby oddzielenia stawu od pobliskiej hałdy, z której przedostawały się zanieczyszczenia, podjęto już w latach 90-tych ubiegłego wieku. Niestety ówczesne działania okazały się mało skuteczne. Ze względu na wycofanie się wykonawcy fiaskiem zakończyła się także próba rewitalizacji stawu w 2014 roku.

Kolejnego wykonawcę udało się wyłonić dopiero w przetargu ogłoszonym przez

miasto pod koniec zeszłego roku. Projekt został podzielony na dwa etapy, a jego realizacja potrwa 3,5 roku. Wykonawca ma półtora roku na opracowanie planu działania i przedstawienie wizualizacji. Kolejne dwa lata, to czas na sfinalizowanie prac. W okolicach stawu powstanie teren rekreacyjny, planowane jest m.in. utworzenie sztucznej wyspy wraz z trzema groblami i ścieżkami rowerowymi. Powstanie także plac zabaw i boisko.

Staw Kalina to nie jedyne miejsce w województwie śląskim skażone toksycznymi substancjami. Najgroźniejsze składowisko odpadów niebezpiecznych, w ocenie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach, znajduje się w Tarnowskich Górach. – Pozostałością po ponad 200-letniej działalności Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” było nagromadzenie 1,5 mln m3 odpadów niebezpiecznych na nieuszczelnionych zwałowiskach. Odpady składowane bezpośrednio na gruncie spowodowały zanieczyszczenie środowiska, w tym skażenie wód podziemnych – mówi Andrzej Holecki, zastępca Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Likwidacja tej największej w województwie śląskim bomby ekologicznej pochłonęła już 226 mln zł, ale nie został do końca rozwiązany. Do unieszkodliwienia

pozostało jeszcze ok. 425 tys m3 niebezpiecznych odpadów znajdujących się na zwałowiskach, a do rekultywacji ok. 40 ha zdegradowanych terenów.

Wciąż do końca nie został rozwiązany także problem składowiska odpadów pestycydowych po Zakładach Chemicznych „Organika Azot” w Jaworznie. Jak podkreśla Andrzej Holecki, składowisko znajduje się na liście „7 tzw. gorących punktów szczególnie groźnych dla Bałtyku źródeł zanieczyszczeń przemysłowych”. Firma od 2002 roku stara się podejmować działania naprawcze, jednak najbardziej istotne z punktu widzenia ochrony środowiska prace, zostały jeszcze do wykonania. Chodzi o wyeliminowanie zagrożenia spowodowanego przez odpady zdeponowane w przeszłości oraz rekultywację terenu fabrycznego.

Tego typu składowiska odpadów przemysłowych to przykład braku jakiegokolwiek myślenia proekologicznego w Polsce przed transformacją ustrojowo-gospodarczą. Ich likwidacja pochłania ogromne środki finansowe i ciągnie się latami. Jednak podejmowanie tego wysiłku jest niezbędne, ze względu na zagrożenie, jakie zwałowiska toksycznych odpadów, stanowią dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska.

**Agnieszka Konieczny**



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

Koledze

**Bronisławowi Skoczkowi**

przewodzącemu  
Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów  
NSZZ „Solidarność”

w imieniu  
prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

przekazuje  
przewodzący  
Dominik Kolorz



W bolesnych chwilach  
po śmierci

**MAMY**

Łączymy się w smutku  
z naszym Kolegą

**Bronisławem Skoczkiem  
i Jego Rodziną**

koleżanki i koledzy  
z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”



Z wielkim żalem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**MAMY**

naszego Kolegi

**Bronisława Skoczka**

Pograżonej w żalobie

**Rodzinie i Bliskim**

przekazujemy słowa otuchy

koleżanki i koledzy  
z Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów  
NSZZ „Solidarność”



Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

**Bronisławowi Skoczkowi  
i Jego Rodzinie**

przekazują koleżanki i koledzy  
z Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „S”  
przy ZOZ KWK „Piast”



**Bronisławowi Skoczkowi  
oraz Jego Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
koleżanki i koledzy  
z Zakładowej Organizacji Związkowej  
NSZZ „Solidarność”  
KWK „Piast”



Z głębokim smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**MAMY**

**Mariana Malinowskiego**

przewodzącego  
Zakładowej Organizacji Zakładowej  
NSZZ „Solidarność” FAMUR S.A Oddział Remag  
w Katowicach

Łącząc się w bólu z naszym Kolegą  
przekazujemy wyrazy szczerego współczucia  
i słowa otuchy

koleżanki i koledzy  
z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej  
NSZZ „Solidarność” FAMUR S.A. w Katowicach

**Komunikat:**

## Nagroda IPN „Świadek Historii”



Foto: IPN/Katowice

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach ogłasza nabór kandydatów do I edycji Nagrody Honorowej IPN „Świadek Historii”. To wyróżnienie honorowe, przyznawane instytucjom, organizacjom i osobom fizycznym szczególnie zasłużonym dla upamiętniania historii Narodu Polskiego oraz wspierającym pion edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej w realizacji ustawowej działalności.

W 2020 roku wyróżnienie po raz pierwszy przyznane będzie przez katowicki oddział IPN. „Świadek Historii” uzupełnia ogólnopolską nagrodę „Kustosz Pamięci Narodowej”.

Zapraszamy instytucje, organizacje społeczne i osoby fizyczne do zgłaszania kandydatów z obszaru działania katowickiego oddziału IPN. Wniosek o przyznanie nagrody powinien zawierać dane personalne kandydata, opis jego zasług i osiągnięć uzasadniających przyznanie nagrody, dostępne wnioskodawcy kopie dokumentów poświadczających te zasługi i osiągnięcia. Do wniosku należy dołączyć pisemną zgodę kandydatów na zgłoszenie. Regulamin konkursu i potrzebne formularze dostępne na stronie IPN.

IPN

**Komunikat:**

## Kustosz Pamięci

Instytut Pamięci Narodowej zaprasza osoby, instytucje i organizacje społeczne do zgłaszania kandydatów do nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej”. Zgłoszenia przyjmowane są do 22 marca 2020.

Nagroda przyznawana jest za wybitne dokonania na polu upamiętniania historii Narodu Polskiego w latach 1939-1989 oraz za działalność zbieżną z ustawowymi celami IPN. Więcej informacji a stronie [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)

IPN

# Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
[www.solidarnoskatowice.pl](http://www.solidarnoskatowice.pl)  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); NUMER ZAMKNIĘTO: 19.02.2020 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

– Panie prezesie, kiedy będą podwyżki?

- Zgadujcie.
- W zimie?
- Zimno.
- Wiosną?
- Ciepłej...
- Latem?

- Bardzo ciepło!
- Czyli jesienią?

– I znowu chłodniej.

★★★

Rozmowa kwalifikacyjna:

– Pije pan?

– Skądże. Ja czuję wstręt do samego zapachu alkoholu.

– Wygląda na to, że nie jest pan gotowy do pracy w zespole.

★★★

Millennials w aptece:

– Poproszę o maść na blizny.

– A co się stało?

– Gumka od majtek mi się odcisnęła.

★★★

Dziś chodząc po galerii handlowej pomyślałem, że mógłbym kupić żonie zegarek na urodziny.

Jednak w porę przypomniałem sobie, że ma już jeden na piekarniku.

★★★

Natura stara się ludziom kompensować niedoskonałości. Niewidomy ma doskonały słuch, głuchy ma lepszy wzrok, a bezmózg doradzi ci w każdym temacie.

★★★

Rysiek niby taki sknerus, ale teściowej to wycieczkę do Wuhan wykupił!

**Więści powiatowe i ponadpowiatowe:**

**K**iedyś mawiano, że pokazuje się adwersarzowi, „gdzie się zgina dziób pingwina”, ewentualnie „takiego wała, jak Polska cała”. Ów niemy akt pogardy bardziej stał się znany pod nazwą „gest Kozakiewicza”. Ten słynny polski skoczek o tyczce zademonstrował go radzieckiej publiczności niemiłosiernie wygwizdującej tyczkarza podczas walki o złoto na olimpiadzie w Moskwie. W latach 90-tych ów arcykowski gest został zminiaturyzowany do angielskiej wersji, gdzie zamiast łokcia występuje środkowy palec. Tzw. „fak” stał się na tyle popularny, że można było go nawet zaobserwować podczas walki o grabki i łopatki w piaskownicy. Na koniec zszedł nie tylko pod strzechy, ale też do Sejmu. Niedawno zademonstrowała go posłanka partii rządzącej Joanna Lichocka. Później tłumaczyła, że jedynie przecierała palcem pod okiem. I tak tylko dwa razy.

**W**wersję ze swędzeniem pod okiem nikt nie uwierzył, bo jeśli człowiek, mając pięć palców w jednej dłoni, używa do przecierania oka akurat tego środkowego, to trudno przyjąć, że to był przypadek, aczkolwiek nie jest to niemożliwe. Parę lat temu na sali sejmowej niejaki poseł Pyzik poprawiając oku-



Foto: esmen

lary, użył środkowego palca, a że akurat patrzył w stronę opozycji. Przypadek.

**P**rzypadki chodzą po ludziach. Wykonują dziwne gesty, wypowiadają dziwne zdania. Pamiętacie historię o ceasorzwej Marii Antoninie, którą alarmowana, że biedni ludzie nie mają co jeść, odpowiedziała: „Nie mają chleba? Niech jedzą ciastka”. Przeszło dwa wieki później podobną arogancją popisywał się prezydent Bronek, radząc młodym ludziom, których nie stać na mieszkanie, aby zmienili pracę i wzięli kredyt. W ten nurt wpisał się niedawno Dobromir Sośnierz z Konfederacji uczestniczący w dyskusji o tzw. wykluczeniu komunikacyjnym ludzi z małych miejscowości. Stwierdził, że inwestowanie w komunika-

cję publiczną jest marnotrawstwem publicznych pieniędzy, niech lepiej ci ludzie kupią sobie samochody. Czy publiczne pieniądze wydawane na postów udzielających takich rad to pożytek, czy marnotrawstwo?

**W**tym tygodniu nie piszemy nic o fali tekstów i zdjęć, jakie zalały internet z okazji Dnia Kota, bo nie chcemy podpaść prezesowi. Nie piszemy też nic o powrocie pingwinów do chorzowskiego do zoo, aby nie podpaść marszałkowi województwa. Ani słowem o szynszylach, jeżach pigmejskich, ani patyczkach i innej faunie domowej, bo z dzieciństwa pamiętamy, że każdy ma jakiegoś bzika, każdy jakieś hobby ma. Gospodzki w domu ma chomika, a Podróżny rybki oraz psa.

**Podróżny&Gospodzki**

## Reklama



GÓRNICTWO

ENERGETYKA

HUTNICTWO

HANDEL I LOGISTYKA



GRUPA KAPITAŁOWA

**WĘGLOKOKS**

Siła synergii



BEZPIECZEŃSTWO



INNOWACYJNOŚĆ



DOSKONALENIE I ROZWÓJ



DZIELENIE SIĘ WIEDZĄ



WSPÓŁPRACA